

Rząd USA chce złagodzić kary za narkotyki

17 sierpnia 2013

12 sierpnia szef resortu sprawiedliwości i prokurator generalny USA Eric Holder przedstawił projekt reformy, obejmującej m.in. łagodniejsze traktowanie niektórych przestępstw związanych z narkotykami. Jej celem jest zmniejszenie liczby przebywających w amerykańskich więzieniach skazanych.

„Zbyt wielu Amerykanów idzie do zbyt wielu więzień na zbyt długi czas bez wystarczającej racji, jeśli chodzi o egzekwowanie prawa. Nadal powinniśmy być twardzi wobec zbrodni, ale musimy podchodzić do przestępstw w sposób bardziej inteligentny. Nie wystarczy po prostu skazywać i wsadzać ludzi do więzienia, byśmy byli bezpieczniejszym narodem” – powiedział Holder w San Francisco na dorocznym spotkaniu Amerykańskiej Izby Adwokackiej (American Bar Association). Stwierdził, że obecny system z przepełnionymi więzieniami federalnymi, stanowymi oraz lokalnymi okazuje się zbyt często „nieskuteczny” i jest „nie do utrzymania” ze względów finansowych.

Średnia liczba pensjonariuszy zakładów karnych w USA – 10 mln – jest najwyższa na świecie i stanowi jedną czwartą osadzonych we wszystkich więzieniach na kuli ziemskiej, podczas gdy ludność USA to tylko 5 proc. globalnej populacji.

W samych tylko więzieniach federalnych liczba skazanych zwiększyła się od 1980 roku o prawie 800 proc. i wynosi obecnie 219 tys. Ten wzrost przypisuje się wejściu w życie przyjętych w latach 1980. przepisów o minimalnych obowiązkowych karach za przestępstwa związane z narkotykami.

Obecnie 47 proc. wszystkich więźniów federalnych odsiaduje kary właśnie za te przestępstwa. Większość z nich to

czarnoskórzy i Latynosi. Za posiadanie 5 gramów tzw. cracku (kokainy do palenia) minimalna kara to 10 lat pozbawienia wolności. To tyle samo co za posiadanie 500 gramów palonej przez bogatszych, zazwyczaj białych Amerykanów kokainy w proszku. Za uprawę 100 roślin konopi prawo federalne przewiduje z kolei minimum 5 lat więzienia.

W myśl reformy forsowanej przez ministerstwo sprawiedliwości, prokuratorzy federalni mieliby większe możliwości wyznaczania kary według uznania, biorąc pod uwagę różne okoliczności łagodzące. Holder chce, by łagodniej traktować tych, którzy popełnili przestępstwo bez użycia przemocy oraz nie mieli związków z gangami lub działającymi na dużą skalę organizacjami handlarzy narkotyków.

Prokurator generalny zaproponował również, by wcześniej wypuszczać na wolność więźniów w starszym wieku, którzy nie stanowią zagrożenia, a osoby przyłapane na posiadaniu niewielkich ilości narkotyków – częściej wysyłać na obowiązkowe kuracje odwykowe niż do więzienia.

Niektóre z tych propozycji będą wymagały zmian legislacyjnych. W Kongresie już przygotowywana jest ponadpartyjna ustawa, która zakłada przyznanie sędziom więcej swobody w orzekaniu wyroków za przestępstwa, wobec których obowiązują minimalne kary. Zdaniem Holdera wprowadzenie jej w życie „pozwoли zaoszczędzić miliardy dolarów”. Ministerstwo sprawiedliwości szacuje, że koszty utrzymania amerykańskich więzień wyniosły w 2010 roku 80 mld dolarów.

Holder nie przedstawił natomiast planów w sprawie zmian polityki rządu wobec marihuany. Prawo federalne od 1970 roku traktuje marihuanę jako nielegalną substancję odurzającą. Tymczasem w listopadzie 2012 r. Kolorado i Waszyngton jako dwa pierwsze stany USA przeprowadziły referenda, w których postanowiono zalegalizować posiadanie marihuany przez osoby powyżej 21. roku życia. W obu stanach uprawa i przetwarzanie konopi indyjskich, a także sprzedaż marihuany zostały

uregulowane przepisami i obłożone wysokim podatkiem, z którego dochody mają być przeznaczane m.in. na szkoły i ochronę zdrowia. Jak dotychczas ministerstwo sprawiedliwości nie odniosło się formalnie do decyzji obu stanów.

Opublikowany w marcu sondaż Pew Research Center wykazał, że za legalizacją marihuany było 52 proc. Amerykanów, czyli aż o 20 punktów procentowych więcej niż 10 lat temu.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)